



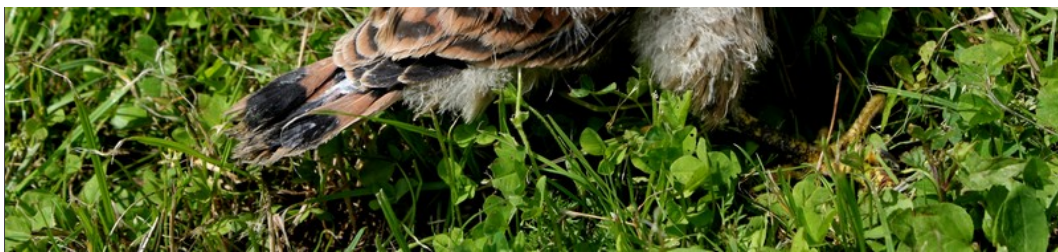
Nie zabierajmy młodych ptaków z ich środowiska!

Nie zabierajmy młodych ptaków z ich środowiska!



Co roku na przełomie czerwca i lipca w działającym przy Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi w Drozdowie "Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt" odbieramy wiele telefonów z prośbą o interwencję. Chodzi głównie o opiekę nad młodymi ptakami, które rzekomo opuszczone zostały przez rodziców. Ludzie, kierując się dobrymi chęciami zabierają je do domu, karmią nieodpowiednim jedzeniem a po kilku dniach szukają dla nich innego lokum.





Tutaj śpieszymy z informacją:

Ptaki, które nie osiągnęły jeszcze pełnej samodzielności, ale nie przebywają już w gnieździe, są nazywane **podlotami**. Najczęściej posiadają one już wiele "dorosłych" piór - w przeciwieństwie do piskląt, pokrytych wyłącznie puchem. W miastach szczególnie często można się natknąć na podloty ptaków krukowatych (młode wrony, gawrony, sroki czy kawki) oraz drozdów (kosów, śpiewaków, kwiczołów).



Podloty znajdują się pod stałą opieką rodziców, którzy je bronią i karmią. Dorosły osobnik jest zawsze gdzieś w pobliżu, można się o tym przekonać przy spotkaniach z niektórymi wronami czy gawronami. Znane są przypadki atakowania ludzi, których uważają za zagrożenie dla swego potomstwa. Nie zawsze jednak rodziców widać - nie chcą swym widokiem zdradzać miejsca przebywania podlotów, co stanowi naturalną ochronę przed drapieżnikami.

Kiedy więc reagować?

Jedynie wtedy, gdy widzimy, że młody ptak ma jakiś uraz, krwawiącą ranę, paraliż kończyn itp. lub wtedy, gdy wiemy, że dorosły osobnik uległ jakiemuś wypadkowi i zostawił swoje młode.

Odebrany niepotrzebnie rodzicom ptak nie będzie miał szansy nabyć wielu umiejętności umożliwiających mu prawidłowe funkcjonowanie w przyrodzie. Osobnik wychowany przez ludzi może nie zostać przyjęty do grupy, będzie miał trudności ze znajdowaniem pokarmu, zatraci instynkt ochrony przed drapieżnikami.





Gdy chcemy uratować jakąś ptasią sierotkę pamiętajmy o powyższych informacjach albo zadzwońmy wcześniej do ośrodka pod numer 86 - 219-21-75.

[Kontakt z redakcją](#) [Drukuj](#) [PDF](#)

Dodana: 6 lipiec 2012 08:48

Zmodyfikowana: 19 styczeń 2021 12:45